

Czynności prawne nieistniejące

Rozwój historyczny

Prawo rzymskie

Rzymska jurysprudenceja zasadniczo nie wyróżniała oddzielnej podgrupy czynności nieistniejących z uwagi na fakt, że predykat *nullus* (jak zauważa w swej książce D.O. Tuzow¹) tyczył się nieistnienia samego aktu. Określenie *nullus* było równoznaczne sformułowaniu *non ullus*, co należy przetłumaczyć jako nieakt (nie ma aktu). Dla Rzymian akt albo istniał i, w takim wypadku, wywoływał swój pełen efekt, i nie mógł być uznany za wadliwy, albo nie istniał, i wtedy nie mógł wywołać żadnych skutków². Na dowód tego należy przedstawić katalog sformułowań, jakimi rzymscy *prudentes* posługiwali się dla określenia czynności prawnych, które dziś są odpowiednio klasyfikowane do danej postaci nieważności czynności prawnej: *nullus*, *non ullus*, *inutilis*, *effectum non habet*, *pro non facto*, *non valet*, *nilil agere*, *non consistere*, *nullum effectum*, *nullas vires habere*,

¹ Д.О. Тузов, *Теория недействительности сделок: опыт российского права в контексте европейской правовой традиции*, Статут 2007.

² E. Finzi, *Studi sulle nullità del negozio giuridico. I. L'art. 1311 del Codice civile*, Bologna 1920, 56 ss., nt. 1.

*infirmari, vitiari, non recte, non iure fieri, ratum non esse, nullius momenti esse, pro nihil esse, frustrat face re, inefficax esse, infectum esse, non esse, inanis, invalidus*³.

Czasy glosatorów i komentatorów

Dla dodania nowego rozróżnienia wadliwości do alternatywy między nieistnieniem aktu a jego ważnością glosatorzy wykorzystali klasyczne zestawienie *ius civile* z *ius honorarium*. Jak zauważył Renard, nowa dogmatyka rozwija się w dwóch kierunkach: drogą modyfikacji klasycznego pojęcia *exceptio*, które formułowało się w sensie środka anulowania czynności prawnej, oraz rozgraniczenia między procesem o nieważność a procesem o anulowanie czynności⁴. Oświadczenie o nieistnieniu czynności prawnej przedstawiało się, jak *ius dicendi nullum* i wraz z nim sytuowała się kategoria stwierdzenia nieistnienia, uzyskana drogą interpretacji źródeł justyniańskich pod kątem środków pretorskich.

Współczesne definicje

Czynność prawna

Odrywając się od problematyki wieków minionych, a przechodząc do współczesności, należy rozpocząć od zdefiniowania tego, czym jest czynność prawna. Jednak podejmowanie się tworzenia nowej definicji zdaje się być niecelowe, gdyż zagadnienie to było wielokrotnie podnoszone we współczesnej doktrynie⁵. Zatem wystarczy ograniczenie się do powołania na A. Woltera, który rozumie czyn-

³ S. Di Paola, *Contributi ad una teoria della invalidita e della inefficiacia in diritto romano*, Milano 1966.

⁴ G. Renard, *L'idée d'annulabilite chez les interpretes du droit romain au Moyen age//Nouvelle revue historique de Droit francais et etranger*, XXVII, 1903, s. 221.

⁵ Spośród wielu autorów można przykładowo przywołać: S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. I, Wrocław 1985, s. 479.

ność prawną jako stan faktyczny, w skład którego wchodzi przynajmniej jedno oświadczenie woli, zmierzające do ustanowienia, zmiany, zniesienia stosunku prawnego, a ustawa wiąże z tym stanem skutki prawne wyrażone w oświadczeniu woli, a także wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów⁶.

Czynność prawna nieistniejąca

Niezbędne jest zauważenie na wstępie, że czynności prawne nieistniejące nie są podzbiorem pojęcia czynności prawne, wręcz przeciwnie – ich zakresy się wykluczają⁷. Powstaje także problem, w jaki sposób należy stworzyć definicję, aby nie była zbyt szeroka i jednocześnie oddawała sens przedmiotowego zjawiska. Jego rozwiązaniem jest rozumienie czynności prawnej nieistniejącej jako zachowania przedsięwzięte w celu dokonania czynności prawnej, które nie osiągnęły skutku z braku elementu lub elementów najważniejszych, na tyle istotnych, że nie można ich uznać za czynności prawne, a mimo to są z nimi utożsamiane, a z ich istnieniem są łączone przez pewne osoby skutki prawne charakterystyczne dla danej czynności prawnej⁸.

Współczesne prawo cywilne

Materialne

We współczesnym prawie cywilnym istnieje podział na zwolenników oraz przeciwników wyróżniania czynności nieistniejących

⁶ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 235–239.

⁷ Rozprawa doktorska: K. Kocemba, *Czynności prawne nieistniejące w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2004, s. 113.

⁸ Zaprezentowana definicja jest nieco zmodyfikowaną wersją zaproponowanej przez K. Kocembę (*Czynności...*, s. 134), ponieważ uważam, że użycie sformułowania „brak [...] elementu konstytutywnego” – mogłoby powodować skojarzenia z czynnościami nieważnymi.

jako oddzielnej kategorii⁹ zdarzeń prawnych¹⁰ czy może raczej nieczynności, z uwagi na fakt odmawiania takowym twórcom przymiotu bycia czynnością konwencjonalną podmiotu prawa cywilnego, której treść określa konsekwencje prawne tego zdarzenia prawnego¹¹, głównie z braku koniecznego elementu, jakim jest oświadczenie woli, choć niejednokrotnie także z innych powodów.

Warto podkreślić, że choć prawo materialne przewiduje różne rodzaje wadliwości czynności, obarczając je sankcjami bezwzględnej nieważności czy też bezskuteczności lub możliwościami wzruszenia, to ograniczenie się do nich, postulowane przez część doktryny, byłoby błędem, wzięwszy pod uwagę odrębność jakościową czynności prawnych nieistniejących¹².

Trudno jest także dojść do wniosku, że polskie prawo cywilne nie wyróżnia czynności nieistniejących. Prawo rodzinne bowiem, będące jego częścią, co nie podlega wątpliwości w doktrynie¹³, mimo odrębnego uregulowania go w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym¹⁴, przewiduje występowanie *matrimonium non existens*¹⁵, będącego jednoznacznym dowodem na istnienie takowego podziału. Skoro zastosowano konstrukcję instytucji stosunku prawnego, który nie istnieje, to nie można twierdzić, że nie przewidziano dokonania czynności obciążonej na tyle poważnymi brakami, że należy ją uznać za nieistniejącą. Racjonalny ustawodawca nie tworzyłby instytucji cywilnoprawnej nieznajdującej podstaw w ogólnych założeniach systemu prawa cywilnego¹⁶.

⁹ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2011, s. 345.

¹⁰ K. Kocemba, op. cit., s. 111.

¹¹ Z. Radwański, A. Olejniczak, op. cit., s. 218–219.

¹² K. Kocemba, op. cit., passim.

¹³ S. Grzybowski, op. cit., s. 77.

¹⁴ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 1964 Nr 9, poz. 59 ze zm.

¹⁵ T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 56–57.

¹⁶ Kodeks rodzinny i opiekuńczy wprost nie normuje kategorii czynności w postaci *matrimonium non existens*, jednak jej występowanie nie jest kwestionowane ani w doktrynie, ani w orzecznictwie.

Ponadto, jak zauważono, może dojść do sytuacji, w których z braku oświadczenia woli nie sposób uznać, że dane działanie było czynnością prawną. A do tego typu konkluzji¹⁷ musiałoby zmierzać przyjęcie, że polskie prawo cywilne nie przewiduje występowania czynności nieistniejących. Prowadziłoby to do absurdalnych wniosków, że następstwa zdarzeń, którym nikt nie przypisałby skutków prawnych, powinny być negowane w drodze stwierdzenia nieważności danej czynności. O ile ktoś wywodziłby z nich jakiekolwiek następstwa prawne, a nie poprzez uznanie, że dana czynność nie zaistniała. Stałoby to bowiem w sprzeczności z podstawami logicznego myślenia, gdyż nie można zaprzeczać bytowi nieistnjącemu z zastosowaniem identycznych metod, jak w stosunku do bytu realnego.

Procesowe

Dowodem na odróżnianie czynności prawnych nieistniejących jest art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego¹⁸, *expressis verbis* odwołujący się do istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, *ergo* pozwalający na wyciągnięcie wniosku, że ustawodawca, skoro przewiduje możliwość nieistnienia stosunku, dopuszcza konstrukcję czynności nieistniejącej. Opierając się na niej, ktoś wywodzi swe roszczenia czy prawa względem innego podmiotu, gdyż w przeciwnym wypadku omawiana norma nie zostałaby wprowadzona w zaprezentowanym kształcie do systemu polskiego prawa. Oczywiście stosunek może nie istnieć także z innych powodów niż opieranie go na czynności prawnej nieistniejącej, lecz taki stan¹⁹ też jest objęty zakresem omawianej normy.

¹⁷ Uznania danego działania za czynność prawną.

¹⁸ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 1964 Nr 43, poz. 296 ze zm.

¹⁹ To znaczy nieistnienie stosunku z powodu oparcia go na czynności prawnej nieistniejącej.

Ważny jest również fakt, że art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego jest przepisem materialnoprawnym²⁰. Nie ma do tego wątpliwości w polskiej doktrynie prawa cywilnego zarówno wśród procesualistów, jak również specjalistów z zakresu prawa materialnego, ponieważ wywodzenie skutków materialnoprawnych i wysnuwanie wniosków z prawa procesowego, dotyczących prezentowanych aspektów materialnych, byłoby czynnością wysoce wątpliwą w przeciwnym wypadku. W tym stanie tak nie jest, wobec czego omawiana norma może zostać użyta jako argument przemawiający za możliwością oraz celowością wydzielenia kategorii czynności prawnych nieistniejących na gruncie prawa cywilnego.

Prawo handlowe – spór o uchwały nieistniejące

Problematyka występowania uchwał nieistniejących ma długą, sięgającą jeszcze czasów II Rzeczypospolitej, historię. Wynika ona z potrzeby zapewnienia luki w prawie handlowym, polegającej na niewyróżnieniu sankcji bezwzględnej nieważności uchwał zgromadzeń udziałowców²¹. Już wtedy orzecznictwo oraz doktryna wypracowały szereg kryteriów, za pomocą których starano się odróżnić sytuacje nieistnienia uchwały. Należały do nich m.in.: zwołanie zgromadzenia w sposób niezgodny z prawem, przypadkowe spotkanie kilku wspólników, podjęcie uchwały przez osoby niebędące wspólnikami²² oraz wiele innych wskazanych w sposób kazuistyczny.

Mimo upływu dziesięcioleci, a także zmiany regulacji, które obecnie wyróżniają zarówno powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały, jak i jej uchylenie, wielu autorów nadal pozostaje zdania, że na gruncie obecnego stanu prawnego jest zasadne wyróżnia-

²⁰ A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 339.

²¹ S. Sołtysiński, Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące” zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni?, „Przegląd Prawa Handlowego” 2006, nr 2, s. 4.

²² Rozprawa doktorska: A. Zbiegień, *Sankcje wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni*, Warszawa 2009, s. 276–277.

nie uchwał nieistniejących²³. Konkluzja taka jest wywodzona przede wszystkim z koncepcji nieistnienia czynności prawnej znanej, o czym była mowa wyżej, prawa cywilnemu²⁴. Jednakże istnieją również głosy sprzeciwu wobec stosowania tego rozwiązania na gruncie prawa handlowego²⁵.

Przedmiotowe zagadnienie nie jest obecnie problemem czysto doktrynalnym, gdyż znajduje swe odbicie także w orzecznictwie sądowym różnych instancji, zarówno tych niższych²⁶, jak również Sądu Najwyższego, zabierającego wielokrotnie głos w sporze o uchwały nieistniejące²⁷. Wynika z niego, że judykatura wyróżnia uchwały nieistniejące oraz widzi potrzebę stosowania tej konstrukcji w praktyce. Ponadto można dojść do wniosku, że została zachowana łączność z orzecznictwem oraz nauką przedwojenną, gdyż wymieniane obecnie kryteria, pozwalające uznać uchwałę za nieistniejącą, są reminiscencją tych występujących w II Rzeczypospolitej.

System kontynentalny nie opiera się jednak na precedensach sądowych czy opiniach wybitnych prawników, a na prawie stanowionym. Omawiając niniejsze zagadnienie, należy odwołać się przede wszystkim do art. 252 Kodeksu spółek handlowych²⁸, z którego wykładni niektórzy wywodzą niemożliwość wyróżnienia uchwał nieistniejących, oraz do art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego. Na gruncie ich unormowań można dojść do wniosku, że występowanie uchwał nieistniejących jest możliwe²⁹.

²³ A. Koch, *Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Warszawa 2011, s. 145.

²⁴ A. Zieliński, op. cit., s. 339; T. Smoczyński, op. cit., s. 56–57.

²⁵ K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, [w:] A. Kidyba, *Biblioteka prawa spółek*, t. II, Warszawa 2010, s. 564–565.

²⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 stycznia 2008 r., sygn. akt I ACa 612/07.

²⁷ Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 4 stycznia 2008 r., sygn. akt III CSK 238/2007; Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 12 grudnia 2008 r., sygn. akt II CSK 278/2008.

²⁸ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, Dz.U. 2000 Nr 94, poz. 1037 ze zm.

²⁹ T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2011, s. 502–505.

Wobec obowiązującego stanu prawnego, stanowiska doktryny, a także judykatury, nie sposób podważać zachodzenia zjawiska istnienia uchwał nieistniejących. Wynika to nie tylko z podstawowych założeń prawa cywilnego, dotyczących oświadczeń woli, lecz również z konieczności stosowania tej konstrukcji na gruncie prawa handlowego, które w razie jej braku nie miałoby możliwości odpowiedniego zaszeregowania czynności, których uznanie za uchwałę nieważną, wobec braku immanentnych elementów takowej, stanowiłoby błąd.

Dowody występowania czynności nieistniejących

Uogólniając rozważania dotyczące czynności prawnych nieistniejących, należy podkreślić, że nie sposób odmawiać tej kategorii racji bytu. Przemawia za tym nie tylko fakt, że były one wyróżniane od setek lat, choć nie zawsze poddawano je głębszej analizie doktrynalnej, co miało miejsce między innymi w czasach rzymskich. Jednak stanowiły one istotny element kultury prawnej³⁰, o czym mogą świadczyć powołane przykłady odnoszące się do prawa handlowego z czasów II Rzeczypospolitej.

Podstawowymi dowodami świadczącymi o wyróżnianiu czynności prawnych nieistniejących są:

- istnienie tej kategorii już w czasach rzymskich mimo braku dokładnej analizy tego zjawiska,
- dalsze ich występowanie w toku rozwoju historycznego prawa i jego nauki,
- prowadzenie przez doktrynę prawa cywilnego pogłębionych analiz dotyczących prezentowanego zagadnienia,
- wyszczególnienie przez ustawodawcę polskiego w prawie małżeńskim *matrimonium non existens*,

³⁰ Z uwagi na niewielką ilość dostępnego miejsca i rozległość tematu w niniejszej pracy zostały powołane niemal tylko i wyłącznie przykłady dotyczące prawa polskiego, niemniej jednak można, na ich podstawie, dojść do bardziej ogólnych wniosków.

- objęcie ich zakresem normy art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego,
- spór istniejący na gruncie prawa handlowego w II Rzeczypospolitej,
- opowiedzenie się Sądu Najwyższego w jego orzecznictwie za prezentowaną koncepcją.

Celowość wyodrębnienia

Przechodząc do ostatecznych konkluzji, konieczne jest zauważenie, że wyróżnienie czynności prawnych nieistniejących nie jest jedynie igraszką intelektualną czy przedmiotem nieustannych, czysto uniwersyteckich sporów doktryny, a stanem wynikającym z potrzeb obrotu prawnego. Świadczy o tym nie tylko zastosowanie tej konstrukcji przez ustawodawcę w prawie małżeńskim, lecz również wykorzystywanie jej przez judykaturę³¹, również na mającym ogromny wpływ na całe orzecznictwo szczeblu Sądu Najwyższego, niejednokrotnie mimo braku normy *expressis Verbis*, dającej podstawy do ich wywiedzenia.

Także stosowanie podstawowych zasad logicznego myślenia przemawia za odróżnieniem czynności prawnych nieistniejących, jako odrębnej kategorii, od innych zdarzeń niebędących czynnościami prawnymi, z uwagi na zasadność umożliwienia prawidłowego zakwalifikowania zdarzeń, z których ktoś wywodzi skutki prawne mimo ewidentnego braku podstawy do tego typu działania.

³¹ Na marginesie należy dodać, że bywają wyróżniane również orzeczenia nieistniejące. Jednak zostały one pominięte w niniejszej pracy z uwagi na fakt ich związku z prawem procesowym, który wymagałby oddzielnego przeanalizowania.

